

**Anna Kurpiel**

anna.kurpiel@uwr.edu.pl

ORCID: 0000-0001-8919-4347

Uniwersytet Wrocławski

Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. W. Brandta

## **SZKLARSKA PORĘBA: GÓRALSKIE IMAGINARIUM I KARKONOSKA LOKALNOŚĆ, CZYLI FUNKCJONALNA SPRZECZNOŚĆ**

### **SZKLARSKA PORĘBA: THE POLISH HIGHLANDERS' IMAGINARIUM AND THE GIANT MOUNTAINS LOCALITY, OR, A FUNCTIONAL CONTRADICTION**

#### **Abstrakt**

Przedmiotem artykułu jest Szklarska Poręba – turystyczne miasteczko leżące u podnóży Karkonoszy, od powojnia znajdujące się na terytorium Polski (przed wojną niemieckie Schreiberhau). Celem pracy jest przyjrzenie się praktykom dotyczącym spuścizny miejsca uwikłanego w globalny przemysł turystyczny. Analizie podlega przenoszenie w Karkonosze podhalańsko-góralskiego folkloru, co interpretowane jest jako fantazmatyczna kontynuacja kolonizacji ziem zachodnich, jak również poszukiwania lokalnych odniesień i związany z nimi dylemat cudzego dziedzictwa. Na podstawie analizy wybranych przykładów i praktyk wprowadzone jest pojęcie „funkcjonalna sprzeczność” jako próba określenia i podsumowania fenomenów współistniejących w Szklarskiej Porębie.

#### **Słowa kluczowe**

Szklarska Poręba, lokalność, polityka turystyczna, góralskość, Karkonosze, antropologia sprzeczności

#### **Abstract**

This article delves into the examination of Szklarska Poręba, a tourist town nestled at the foothills of the Giant Mountains in the region of Lower Silesia, which before the Second World War had been part of German territory and was called Schreiberhau, becoming a part of Poland during the post-war reshaping of borders. The study's

principal objective is to scrutinise practices concerning the complex legacy of a locale steeped in the global-local dynamics of the tourism industry. The paper explores the transplanting of Podhale highlander folklore into the Giant Mountains region, which is interpreted as a spectral continuation of the post-war colonisation of the western territories, as well as the quest for local references and the associated dilemmas of dealing with an inherited, unfamiliar heritage. Based on an analytical review of selected case studies and practices, the concept of “functional contradiction” is introduced, serving as an attempt to articulate and encapsulate the spectrum of phenomena concurrently present in Szklarska Poręba and thus contributing to a broader understanding of cultural dynamics in such settings.

### Keywords

Szklarska Poręba, locality, tourism policy, Polish highlanders, the Giant Mountains, anthropology of contradictions

„Komunikaty”<sup>1</sup> – jedna z prac wideo polskiej artystki, Małgorzaty Goli-szewskiej polega na głośnym czytaniu szyldów. Artystka idzie ulicami rodzin-nego Szczecina, kamerę zwraca w kierunku swojej twarzy. Czyta to, co komu-nikuje miasto: jego ulice, zakłady usługowe, sklepy.

Odtwarzam, choć bez kamery, ten gest. Czytam:

*Oscypki*

*Polecamy Sery z tradycją. Smaczne i tanie. spróbuj a poczujesz różnicę. Oscypki z gril-la*

*Oscypkowo*

*Oscypkowo – ser-miody-sok. Folkownia – sklep rzeczy niebanalnych*

*Pamiątki i wyroby regionalne (obok zdjęcie: ciupaga i góralski kapelusz)*

*Górskie fantazje – oscypki*

*Oscypki. Tanio*

*Pamiątki „Góralka” (tu kozuchy, kurtki skórzane, kapelusze góralskie)*

*Restauracja Harnasie*

Gdzie jestem? Nie, to nie Podhale. To Szklarska Poręba, centrala turystyczna Karkonoszy, do której jako jeleniogórzanka wracam po latach, pytając

---

<sup>1</sup> Do obejrzenia na YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=-GrbM3n2BQA>, dostęp: 15.09.2023.

o zmiany, które zaszły na przestrzeni lat, a także o współczesną tożsamość miejsca. Próbuję zobaczyć, poznać i zrozumieć to, co obecnie dzieje się w Szkłarskiej Porębie. Korzystam z opracowań (m.in. Korzeń, Zawila 1993; Łaborewicz, Wiater 2011; Wiater 2012; Boguszewicz, Boguszewicz, Wiśniewska 2000), zwiedzam muzea i atrakcje turystyczne, rozmawiam z ludźmi, przeszukuję Internet. Wszystko jednak zakorzenione jest w przytoczonej na wstępie idei odczytywania miasta i jego zasobów. Ta zaś połączona jest z inną metodą – spacerem<sup>2</sup>. „Strategii poznawania miasta jest wiele. Jedną z nich jest spacer. Sztuka promenadologii jest jednak o wiele bardziej skomplikowana, niż by się to z pozoru mogło wydawać. Spacerowanie czyni z nas filozofów (...). Może stać się sposobem życia i doświadczania świata” – pisze Aleksandra Krupa-Ławrynowicz w swojej książce *Bałuckie chronotopy* (Krupa-Ławrynowicz 2013: 59). I dodaje: „Moje wędrowanie po dzielnicy – jak każde inne wędrowanie – odbywa się w przestrzeni, ale ma też swój wykładnik czasowy” (Krupa-Ławrynowicz 2013: 62).

Ostatnie zdanie odnosi się także do moich wędrówek po Szkłarskiej Porębie. Wymiar czasowy odzwierciedla się nie tylko w zapośredniczeniu przez pamięć (autobiograficzną, ale także napotkanych osób). Sięgam do historii, spuścizny i dziedzictwa miasta, a także sposobów ich interpretacji i reinterpretacji, które posiadają zarówno wymiar tożsamościowy, jak i ekonomiczny. Co więcej, całość zjawisk obserwowanych i analizowanych na Dolnym Śląsku, które określane bywają mianem palimpsestu, patchworku czy translokalności (por. Kurpiel 2019), charakteryzuje przemieszanie porządków czasowego z przestrzennym. W końcu, interesować mnie będzie wytwarzanie lokalności, które rozumiem za Arjunem Appaduraim jako socjalizację przestrzeni i czasu (Appadurai 2005). W kontekście Szkłarskiej Poręby jest ono ściśle związane z przemysłem turystycznym oraz kurortowym charakterem miasta. Wynikające z tego praktyki oraz fenomeny zostały opisane i nazwane w klasycznych już teoriach: etniczności na sprzedaż (Comaroff, Comaroff 2011), przemysłu kulturowego (Lash, Lury 2011) czy supermarketu kultury (Mathews 2005). Widoczne zmiany w Szkłarskiej Porębie rozpoczęły się w ostatnich dwóch dekadach, jednak nabrały znacznego tempa w okresie pandemii COVID-19 wraz z ogromnym wzrostem ruchu turystycznego w regionie. Od 2020 r. opisywane miasto wraz z całymi Karkonoszami i Górą Izerską przeżywa turystyczne „obłężenie” (por. m.in. Słowiński 2020).

---

<sup>2</sup> Część spacerów odbyłam z rodziną, łącząc uważność obserwacji antropologicznej z doświadczeniem turystyki.

Gdybym skierowała moją niewidoczną kamerę z twarzy odczytującej komunikaty na domy, od razu byłoby wiadomo, że jesteśmy w Karkonoszach. Duże wille, często o szachulcowej konstrukcji, murowane i pokryte dachówką nie przypominają góralskich chałup.

Czytam dokładniej. Pomiędzy oscypki, ciupagi i kwieciste chusty wciśnięte są szyldy:

*Izerska lada – skarby Duchy Gór*

*Duch Gór – alkohole regionalne*

Ale tam za szybą piwa „Karkonoski Rzepiór” i „Nalewka Duchy Gór”, obok zaś „Zbójeckie” z ciupagami, „Górska śliwowica” oraz obecna w wielu miejscach, zdobiona parzenicami „Kur.wica” (zamiast kropki – błyskawica), dostępna w smakach „pieprzo” lub „z jajami”. Przykuwają uwagę narzuty ozdobione motywem parzenic. Taki sam wzór widnieje na elementach serwisu do kawy ustawionego obok stempelkowej ceramiki z Bolesławca.

Budynek z zielonymi okiennicami wyróżnia się spośród innych. Na białym murze napis szwabachą *Lukas Mühle* – Młyn Łukasza. W środku znajduje się restauracja. W kwietniu zamknięta, muszę poczekać do czerwca, by wejść do środka. Spodziewam się starych fotografii lub innych elementów wystroju nawiązujących do przeszłości miejsca. Nic z tego. W karcie znajduję staropolską nowomowę: „Coś do pochlipania”, czyli rosół, kwaśnica i żur w chlebie. Wśród „zakąsek do wódeczki” – oscypek z żurawiną oraz „kromy chleba” ze smalcem.

## Schreiberhau

Wyobrażam sobie, że byli weseli, ale podobno – jak twierdzi pani z muzeum<sup>3</sup> – stanowili raczej grupkę snobistycznych dziwaków. Śmietanka artystyczna i intelektualna przedwojennej Szklarskiej Poręby, czyli Schreiberhau, skupiona była wokół braci Hauptmannów: Carla i Gerharta, wśród której wyróżniał się Wilhelm Bölsche<sup>4</sup>, Bruno Wille<sup>5</sup>, Werner Sombart<sup>6</sup> oraz malarze z „Bractwa Artystycznego św. Łukasza” (Wiater 2020). Ci ostatni swoją siedzibę do lat trzydziestych XX w. mieli właśnie w młynie św. Łukasza

<sup>3</sup> Wywiad z pracownicą muzeum Domu Carla i Gerharta Hauptmannów, 19.04.2023.

<sup>4</sup> Wilhelm Bölsche (1861–1939), pisarz i biolog.

<sup>5</sup> Bruno Wille (1860–1928), pastor ewangelicki, dziennikarz, filozof i pisarz.

<sup>6</sup> Werner Sombart (1863–1941), socjolog i ekonomista.

– dawnym tartaku, a następnie winiarni (na parterze) z pokojami gościnnymi i salą wystawową (na piętrze).

Artystyczny ferment Schreiberhau przełomu XIX i XX w. możemy określić jako fenomen globalny. Zakorzeniony był w szerszym europejskim nurcie światopoglądowym, którego elementy stanowiła afirmacja natury i ludowości, postrzeganej jednak przez pryzmat nacjonalistyczny (szerzej o tym Cocchiara 1971; Korduba 2013). Artyści, zwabieni do Szkłarskiej Poręby pięknem otaczającej natury, uprawiali *heimatkunst*, którego osnową, poza górskimi pejzażami, był folklor oraz świat magii i baśni, co znalazło swoją personifikację w postaci Rübezahla – potężnego ducha gór. Fascynacja folklorem i ludowością odnalazła ujście w organizowanych rokrocznie jarmarkach w wigilię św. Jana, a także świętach stroju ludowego, polegających na odtworzeniu *Preußler Huxt*, czyli najsłynniejszego śląskiego ślubu Amalii Preussler (cóрки właściciela huty szkła w Szkłarskiej Porębie) z Franzem Pohlem z Novego Svetu (dziś Harrachov) oraz ich wesela, które odbyło się w 1839 r. (por. m.in. Berendt, Michalska 2011).

Oprócz szklarzy, którzy swoją działalność rozpoczęli w okolicach Szkłarskiej Poręby już połowie XIV w. (por. m.in. Żelasko 2006; Chrzanowska 1987), początki Szkłarskiej Poręby związane są z dwiema innymi grupami etnicznymi i zawodowymi. Pierwszą z nich są Walończycy, zwani Walońcami, którzy jako jedni z pierwszych osadników przybywali w Karkonosze celem poszukiwania minerałów (Wiater 2018). Druga grupa to tzw. laboranci, czyli wywodzący się z czeskich emigrantów osiedlanych od II poł. XVI w. producenci leków i wyrobów medycznych w oparciu o lokalnie występujące zioła (Wiater 2021)<sup>7</sup>.

Druga połowa XIX w. to czas intensywnego rozwoju masowej turystyki górskiej. Szkłarska Poręba została skomunikowana z Harrachovem (wybudowanie drogi w 1847 r.), a także z Jelenią Górą i Tarnwaldem (połączenie kolejowe otwarto w 1902 r.). Od tamtej chwili machina rozpędzająca zarówno lokalną, jak i globalną turystykę nie zatrzymuje się, dając obraz tego, z czym konfrontujemy się obecnie.

Szkłarska Poręba, jak wszystkie miejscowości na Dolnym Śląsku, wraz z zakończeniem II wojny światowej doświadczyła radykalnej zmiany.

---

<sup>7</sup> Jak widać, wśród kluczowych profesji kształtujących Szkłarską Porębę nie ma pasterzy, którzy mogliby wyrabiać oscypek. Oczywiście pasterstwo istniało też w Karkonoszach, a umożliwiały je poręby – czyli wycinki drzew potrzebnych do opału pieców hutniczych, jednak lokalne sery wytwarzano z mleka krowiego lub koziego (Gryszel, Mendiak, Wiater 2020).

Karkonosze przestały stanowić afirmowaną przestrzeń *heimatu*, pełną baśni i legend oraz pielęgnowanego folkloru. Zamiast tego stały się miejscem, nie-rzadko przymusowego, osiedlenia oraz konfrontacji z kulturową obcością. Jednak mimo postulowanej „degermanizacji” górskich terenów, część przedwojennych treści pozostała w powojennych przekazach okresu PRL-u. Tak było m.in. z postacią Rübezahla – karkonoskiego Ducha Gór, który – jak donosi wrocławska historyczka Joanna Nowosielska-Sobel – poddany został w pierwszych latach procesowi repolonizacji, traktowanej niezwykle serio. Badaczka przytacza jedną z wypowiedzi na łamach prasy:

Karkonosze (razem niejako ze swoim Rübezahlem) wróciły do Polski. Wydaje się zrozumiałym, że gdy przeprowadza się repolonizację żyjących autochtonów należałoby zrobić to samo z tym niematerialnym wprowadzie, ale za to najprawdziwszym i od wieków zasiedlonym (Nowosielska-Sobel 2006: 122 za: Tomczyk 1947).

Rübezahl nie tylko został pozytywnie zweryfikowany. Po wojnie zmienił się również jego charakter – budząca grozę postać zaczęła być przedstawiana jako Liczyrzepa, dobroduszny opiekun biednych i prześladowanych, w tym przedwojennych Polaków, czyli prawowity „lud dolno-śląski” (Nowosielska-Sobel 2006: 121 za: Sykulisz 1946).

Odbijające się po II wojnie światowej Święta Karkonoszy nawiązywały, choć nie wprost, do przedwojennych *Riesegebirgefest* (Łoborewicz 2008). Przetrwał także przemysł szklarski, co związane było zarówno z istniejącą infrastrukturą przejętą po wojnie przez Polaków, jak i dostępnością surowca: kwarcu oraz drewna z porastających Karkonosze lasów.

Stopniowy upadek mitu tzw. ziem odzyskanych, obowiązującego w okresie PRL-u, spowodował na Dolnym Śląsku, a więc i w Szklarskiej Porębie, powstanie narracyjnej pustki, która powoli wypełniała się nowymi treściami, tworzonymi zarówno odgórnie, jak i oddolnie. Część z nich stanowi nowe odsłony praktyk spolszczania przyłączonych po wojnie ziem, inne próbują nawiązywać do przedwojennej historii tych terenów. Te ostatnie ułatwia zmiana pokoleniowa oraz nowe migracje wewnętrzne ostatniego dwudziestolecia, zasiedlające Szklarską Porębę ludźmi, którzy nie patrzą na karkonoskie miasto przez pryzmat rodzinnej tragedii, trudnych doświadczeń czy antyniemieckiej propagandy.

Podstawowym pytaniem pozostaje więc, jak można zinterpretować to, co dzieje się w Szklarskiej Porębie obecnie? Warto wyodrębnić raz jeszcze podstawowe komponenty.



## Polsko-górskie *imaginarium*

Najłatwiej dostrzegalną „warstwą” miasta, jeśli nawiązujemy do idei palimpsestu, lub też jego częścią, jeśli mówimy o patchworku, jest ta góralska. Stanowi ona proste przeniesienie treści kulturowych oparte na podobieństwie krajobrazu – to, co kojarzone z górami, zostaje przewiezione w góry. Pominiecie aspektu lokalnej tożsamości oraz dosłowność symboli sprawia, że mamy do czynienia z kiczem. Ponieważ przez lata Zakopane stanowiło główny polski kurort górski, tradycja podhalańska i wypracowane przez lata pamiątki oraz symbole zdominowały sposób myślenia o turystyce górskiej w ogóle. Styl zakopiański, będący również na Podhalu formą narzuconą, uznany został za pierwszy styl narodowy (Stobiecka 2019). Podhalańska góralszczyzna stanowi tym samym podstawowy komponent polskiego *imaginarium* czy też fantazmatu o polskich górach – oba wyrażenia pożyczyłam od Andrzeja Ledera, on zaś od Jacques’a Lacana (Leder 2014), za pomocą których dokonuje się nieustanny proces polskiej kolonizacji Karkonoszy<sup>8</sup>.

Możemy zaobserwować, opisaną już w literaturze przedmiotu (por. m.in. Szpociński 2006), tensję pomiędzy tym, co narodowe, a tym, co lokalne. W przypadku Szkłarskiej Poręby to, co lokalne jest równocześnie kulturowo obce. Mimo krytyki powojennej polityki opartej na rzekomej „repolonizacji” czyli *de facto* „polonizacji”, proces ten jednak, jak pokazuje przykład Szkłarskiej Poręby, nie zakończył się. Góralskie ciupagi i oscypki stanowią bowiem jego kontynuację.

Warto także przyjrzeć się samemu góralowi, który wydaje się być idealnym bohaterem przemysłu turystycznego. Jest zarazem swojski oraz egzotyczny. Jak zauważyła Jennie Dielemans w klasycznej już publikacji: „W naturę turystyki wpisana jest potrzeba zachowania równowagi między poczuciem bezpieczeństwa a przygodą” (Dielemans 2011: 36). Mimo krytyki aktualnej oferty turystyczno-pamiątkarskiej Szkłarskiej Poręby przez aktywistów, dziennikarzy (por. m.in. Ćwik, Nurzyńska 2022; nn. 2022) oraz osoby zaangażowane w przywracanie Karkonoszom lokalnego charakteru, podhalańska góralskość jest towarem sprzedającym się. Według internetowych forumowiczów spowodowane jest to między innymi brakiem karkonoskiego produktu regionalnego: „W Karkonoszach brak regionalnych wyrobów... Kebab stał się potrawą Karkonowską” (Turas Rollo – niezalogowany), „Skoro jest

---

<sup>8</sup> Warto pamiętać, że po wojnie pieczę nad Sudetami objęło Polskie Towarzystwo Taternicze. Wówczas rozpoczął się proces „taternizowania” Sudetów, widoczny m.in. w onomastyce (por. Hartwich 2008).

zainteresowanie to niech patologia kupuje, wypełnili luke bo wy nie potraficie zrobić zadnego produktu regionalnego, macie pretensje do mądrzejszych ze was wyprzedzili?” (niezalogowany 2022-07-23)<sup>9</sup>.

## **Produkty lokalne i dylemat „nie-swojej” przeszłości**

Brak produktu regionalnego, według słów komentujących, skutkuje monopolizacją Karkonoszy przez podhalańską góralszczyznę. A jednak w ostatnich latach w Szklarskiej Porębie możemy obserwować rozwój inicjatyw opartych na lokalnej spuściźnie oraz historii. W większości są one jednak nadal mniej rozpoznane niż polsko-góralskie imaginarium. Pracownica Muzeum Domu Carla i Gerharta Hauptmannów wyróżnia trzy warstwy turystycznej Szklarskiej Poręby: oscypek i góralszczyzna jako najbardziej widoczne, następnie Duch Gór, a na końcu pozostałe atrakcje z lokalnymi muzeami włącznie – do Domu Hauptmannów w sezonie przychodzi codziennie kilka osób, ale, jak twierdzi, „nikt nie jest przypadkiem”<sup>10</sup>.

Duch Gór – Rübezahl, Liczyrzepa, Rzepiór, Karkonosz, bo tak jest nazywany, w rzeczywistości opanował region karkonoski, od XIX w., choć w różnych odsłonach, będąc jego bohaterem-przewodnikiem. Wśród wielu różnych towarów, którym patronuje (nalewka, piwo, rzeźby-pamiątki) warto wymienić dwie. Jedną z nich jest dedykowany dzieciom Magiczny Szlak Ducha Gór: mapa, przewodnik i książka na hologramy pozwalająca najmłodszym turystom na przejście ważnych miejsc w okolicy od górskich szlaków, po miejskie i prywatne muzea<sup>11</sup>. Drugą inicjatywą jest Karkonoska Marka Lokalna „Skarby Ducha Gór” pilotowana przez LGD Partnerstwo Ducha Gór, która co prawda umocowana jest w Kowarach, lecz Szklarska Poręba jest jej aktywnym członkiem. Marka lokalna zrzesza rzemieślników, artystów i wszelkiego typu producentów, którzy deklarują swój związek z regionem, dając im certyfikat produktu lokalnego „chronionego prawem, opartego na tradycji lub specyfice miejsc oferujących te produkty”<sup>12</sup>.

---

<sup>9</sup> Pisownia oryginalna. Obie wypowiedzi, które wybrałam spośród wielu podobnych, są komentarzami pod artykułem: *Góralszczyzna i chińszczyzna zalewa Karkonosze* (nn. 2022).

<sup>10</sup> Wywiad z pracownicą muzeum Domu Carla i Gerharta Hauptmannów, 19.04.2023.

<sup>11</sup> Por. <https://www.szklarskaporeba.net.pl/atrakcje/magiczny-szlak-ducha-gor>, dostęp: 15.09.2023.

<sup>12</sup> <https://skarbiecduchagor.pl/>, dostęp: 15.09.2023.



Z omawianym regionem kojarzony jest również przemysł szklarski. W samej Szkłarskiej Porębie nie działa już jednak żadna huta<sup>13</sup>, oprócz prywatnej inicjatywy, czyli założonej w 1989 r. Huty Leśnej. Jak czytamy na stronie internetowej:

Dzięki bogatym złożom kwarcu i dużej ilości niezbędnego drzewa w podkarkonoskich lasach Szkłarska Poręba od dawien dawna związana była ze szklarstwem. (...) Dziś wielowiekową tradycję hutnictwa w naszym mieście podtrzymuje mistrz Henryk Łubkowski, który Leśną Hutę prowadzi wraz z rodziną (...). Hutnicy używają przy tym dawnych narzędzi i form kuglarskich, co przydaje produkowanym tutaj przedmiotom dodatkowego waloru rzemieślniczej perfekcji<sup>14</sup>.

Nazwa huty odnosi się do najstarszego typu szkła produkowanego *in situ*, w leśnych porębach przez pierwszych szklarzy osiedlających się w okolicy.

Współczesne atrakcje Szkłarskiej Poręby oparto także na kolejnej, fundamentalnej dla rozwoju miasta profesji, Walonach. Oprócz wspomnianego Szlaku Ducha Gór istnieje w mieście i okolicy Szlak Waloński. Jednym z jego punktów są nawiązujące do tej samej grupy zawodowej – Muzeum Ziemi oraz Walońska Chata, czyli trudna do jednoznacznego określenia prywatna inicjatywa, której jednym z komponentów jest wystawa minerałów oraz możliwość ich kupna<sup>15</sup>.

Sięganie do lokalnego, przedwojennego dziedzictwa obsadza współczesnych wykonawców w roli kontynuatorów tradycji. Niektórzy z nich, jak przytoczony mistrz szklarski, sami tak się określają. Jednak oferując atrakcje turystyczne w oparciu o rekonstrukcję przedwojennych profesji praktykują oni, opisaną przez Patrycję Trzeszczyńską w kontekście Bieszczadów, „pamięć o nie-swojej przeszłości” (Trzeszczyńska 2016). Według antropolożki jest to:

pamięć nie tyle doświadczonego, ale wyobrażonego, czyjegoś, a nie-swojego. To także w pewnym sensie pamięć zwycięzców, w której dzieje wygnanych dawko-  
wane są z umiarem w zależności od potrzeb bieszczadników (tożsamościowych, autoreprezentacyjnych, merkantylnych), sama zaś ukraińskość, a raczej bojkowskość, jest przetwarzana w folklorystyczną oprawę regionu (Trzeszczyńska 2016: 11).

---

<sup>13</sup> W pobliskich Piechowicach nadal działa Huta Julia.

<sup>14</sup> <http://www.lesnahuta.pl/>, dostęp: 15.09.2023.

<sup>15</sup> Pamięć o laborantach to natomiast domena Karpacza. Powstała tam marka Kawa Laboranta, zaś na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego stoi Chatka Laboranta.

Część osób w refleksyjny sposób ocenia i usprawiedliwia się ze swojej, zapożyczonej od przedwojennych mieszkańców, działalności. Olga Gałek z Fundacji Miejsc i Ludzi aktywnych opisuje tego typu praktyki w kontekście nabywania wiedzy o lokalnej spuściźnie, która posiada moc tożsamościotwórczą, spajającą i organizującą wspólnotę. Stąd swój tekst rozpoczyna cytatem z „Pieśni Ziemi”: „Jeśli zwracamy się do miejsca po imieniu, przekształca się ono z obcego terytorium w dom” (Gałek 2021).

Natomiast Stowarzyszenie Karkonoskie Zachelmie, założone w miejscowości oddalonej od Szklarskiej Poręby o kilkanaście kilometrów, jednak już od przedwojnia uważanej za ściśle związaną ze Schreiberhau, umiejscawia swoją działalność w szerszej perspektywie dziedzictwa europejskiego. Jakby wyprzedzając wszelkie zarzuty o odtwarzanie niemieckiej spuścizny, rozpoczyna prezentację multimedialną mottem:

Gdy przejmuje się zabytki kultury – można mówić tylko o depozycie. To, co należy do kultury jakiegoś narodu, pozostaje na zawsze jej dorobkiem i chlubą. Depozytariusz zaś bierze na siebie zarazem obowiązki. Po tym, czy je wypełnia, ocenia się poziom jego rozwoju cywilizacyjnego; Europa ma prawo rozliczać go z tego obowiązku, gdyż i to, co stworzyli Niemcy, i to, co stworzyli Polacy – należy do wspólnej kultury europejskiej (Jan Józef Lipski)<sup>16</sup>.

A jednak, oprócz nielicznych wyjątków, jak przytaczane powyżej zachemiańskie „dziedziczynienie” (Zwiła 2019), większość elementów lokalnych dla Karkonoszy, lecz obcych kulturowo dla Polaków, wpisane jest w swojską narrację. Tak jak m.in. w Chacie Walońskiej, gdzie co prawda część wystawieni- nicza zdobiona jest starymi mapami Karkonoszy oraz postaciami lokalnych duchów, część gastronomiczna natomiast utrzymana jest w konwencji skansenowej wsi środkowopolskiej – z bańkami na mleko, kołami od wozów oraz maszynami rolniczymi przywieszonymi na murze.

Jeśli obiekty i towary nie są zmiksowane z elementami swojskości, to przynajmniej z narracjami rozpoznawalnymi, a przez to budzącymi skojarzenia i oczekiwania. W przypadku Szklarskiej Poręby, jak i całego Dolnego Śląska, z którym miasto jest kojarzone, taką rozpoznawalną formułą jest „tajemnica”, co związane jest ze sloganem reklamowym: *Tajemniczy Dolny Śląsk. Nie do opowiedzenia. Do zobaczenia*, jak i szeregiem działań popularyzatorskich.

---

<sup>16</sup> Prezentacja multimedialna w siedzibie Stowarzyszenia, czyli Starej Remizie w Zachelmie. Jeden z jego członków, Kazimierz Hołyszewski, opowiadając o haftach zachemiańskich zrekonstruowanych przez współczesnych mieszkańców Zachelmia, stwierdził: „Jesteśmy coś winni tej niemieckiej historii” (wywiad z dnia 03.06.2023).

„Tajemniczy” Walonowie lub szykujący tajemne mikstury laboranci odpowiadają tej koncepcji, wraz ze złotym pociągami z Wałbrzycha oraz wszystkimi kompleksami pokopalnianymi, w których rzekomo działały jednostki tajemniczego Werwolu.

Odkrywaniu lokalności zarówno przez mieszkańców Szkłarskiej Poręby, jak i przyjezdnych turystów nie sprzyja system edukacji szkolnej, oparty na polskocentrycznej narracji (por. Derejczyk, Kurpiel 2020). Brak sprecyzowanych oczekiwań, oprócz wspomnianej tajemniczości, sprawia, że oscypki stają się towarami przyjmowanym z oczywistą pewnością, niezależnie od usytuowania geograficznego i kulturowego gór<sup>17</sup>. Mało wiemy o Karkonoszach, nie tylko tych przedwojennych „obcych”, ale i tych współczesnych, gdzie nie ma owiec, zaś kojarzony z regionem przemysł szklarski upada. Brak wiedzy nie służy zaś refleksyjności, ta zaś – do czego za chwilę nawiążę – pomaga dostrzec rządzące nami sprzeczności oraz pobudza postawę aktywną wobec otaczającej rzeczywistości.

### **Zakończenie: funkcjonalna sprzeczność**

Próby analizy wielopłaszczyznowej rzeczywistości zarówno dolnośląskiej, jak i miejsca (nie-miejsca?) jakim jest kurort turystyczny, często prowadzą w końcu do pojęcia hybrydy. Stąd potencjalna trafność wyboru Ducha Gór jako lokalnego bohatera, który pierwotnie sam był hybrydą jelenia, orla, lwa i kozła. Karkonoski historyk, Przemysław Wiater we wstępie do książki kucharskiej *Kuchnia Ducha Gór* stwierdził, posługując się kulinarną metaforą, że „Góry Olbrzymie (...) mają w sobie coś z bigosu. Wszystko jest w nich wymieszane (...)” (Gryszel, Mendyk, Wiater 2020: 5). Autorzy kulturowej analizy Krupówek, których nie można przeoczyć w kontekście transpozycji treści kultury z Podhala w Karkonosze, rozpoczynają swoją książkę: „Pojęcie, które najtrafniej wyklada Krupówki to hybryda. Z łaciny mieszaniec, słownikowo – całość złożona z różnych, niedopasowanych do siebie elementów. Przywołując je, czerpiemy z głębokich pokładów kultury” (Mazik, Szpilka 2018: 5). Zgadzając się z diagnozą hybrydowości, chciałabym jednak przywrócić się złożonej rzeczywistości Szkłarskiej Poręby pod nieco innym kątem i zaproponować koncepcję sprzeczności lub, podkreślając jej paradoksalnie postępową funkcję: funkcjonalnej sprzeczności.

---

<sup>17</sup> Należy zwrócić uwagę na fakt, że do Szkłarskiej Poręby, szczególnie zimą, przyjeżdżają osoby zainteresowane przede wszystkim jazdą na nartach, w dalszej kolejności zaś poznaniem bogactwa kulturowego miejsca.

Belgijski antropolog, David Berliner, w jednym ze swoich tekstów zwraca uwagę na sprzeczności (Berliner 2016). Zauważa, że są one nieodrodną częścią naszego życia, a tym samym stanowią ważny przedmiot badań antropologicznych. Berliner wspomina studentkę, która deklarując się jako feministka, śpiewa przed lustrem seksistowskie piosenki; wojujących ekologów, którzy latają samolotami lub naukowców antykapitalistów, podążających ślepo za neoliberalnymi warunkami współczesnej akademii. Berliner przytacza francuskiego antropologa Rogera Bastide'a, którego przedmiotem zainteresowania były synkretyczne ruchy afro-brazylijskie. Na ich podstawie ukuł „zasadę odcięcia” (*principe de coupure*), umożliwiającą

„jednoczesność sprzecznych zachowań bez wewnętrznego konfliktu”. Adept Candomblé, pisze Bastide, „nie kłamie. Jest zarówno katolikiem, jak i fetyzystą. Te dwie rzeczy nie są przeciwstawne, ale oddzielne” (Berliner 2016: 2 za Bastide 1955)<sup>18</sup>.

Dla Berlinera sprzeczności stanowią antropologiczną stałą, są nieodłącznym elementem naszej tożsamości. Nie wykluczają się, jednak – co podkreśla antropolog, znajdują się w sferze nieuświadomienia, „bezrefleksyjnej, tj. nieświadomej, interpersonalnej nieadekwatności między dyskursami, ideami, uczuciami, wartościami i praktykami” (Berliner 2016: 3). Gdy zostają zauważone, stają się podstawą samoświadomości w procesie refleksyjności w działaniu (*reflexity-in-action*).

Podobny schemat dostrzegam w Szklarskiej Porębie. Tożsamość miejsca jest sumą przypadkowych i niekoniecznie uświadomionych elementów będących ze sobą w sprzeczności, a jednak niewykluczających się, funkcjonujących obok siebie lub nawet wzajemnie splecionych. Ponieważ zaś tożsamość jest relacyjna, pobudzeniem aktywnej postawy będzie dostrzeżenie obcości. Refleksyjnością w działaniu możemy nazwać wszelkie próby dostrzegania, nazywania, wykorzystywania i kreowania Szklarskiej Poręby w oparciu o lokalne zasoby (spuściznę, krajobraz naturalny i kulturowy), które podejmują np. aktywiści związani z regionalną marką Ducha Gór. Być może nie byłoby to jednak możliwe bez kurortowej góralszczyzny, która jako fantazmatycznie swojska, lecz regionalnie obca zmonopolizowała karkonoskie miasteczka, skłaniając do refleksji na temat własnej tożsamości.

---

<sup>18</sup> Tłumaczenie własne.

## Bibliografia

- Appadurai, A. (2005). *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji* (przeł. Z. Pucek). Kraków: Universitas.
- Bastide, R. (1955). *Le Principe de coupure et le comportement afro-brésilien*. W: *Anais do XXXI Congresso internacional de Americanistas* (s. 493–503). São Paulo: Editora Anhembi.
- Berendt, E., Michalska, M. (2011). *Geschichte und Geschichten. Interpretationsweisen von alten niederschlesischen Fotoaufnahmen*. W: E. Fendl, W. Mezger, M. Prosser-Schell, H.-W. Retterath, T. Volk (red.), *Jahrbuch für deutsche und osteuropäische Volkskunde*, 52, 115–122.
- Berliner, D. (2016). Anthropology as the Science of Contradictions. *HAU: Journal of Ethnographic Theory*, 6 (1), 1–6.
- Boguszewicz, M., Boguszewicz, A., Wiśniewska, D. (red.) (2000). *Człowiek i środowisko w Sudetach: I Międzynarodowa Konferencja, Wrocław, 12–14 listopada 1998*. Wrocław: Korab.
- Chrzanowska, A. (1987). *Artystyczne szkła śląskie XVII i XVIII w.* Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Cocchiara, G. (1971). *Dzieje folklorystyki w Europie* (przeł. W. Jekiel). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Comaroff, J.L., Comaroff, J. (2011). *Etniczność sp. z o.o.* (przeł. W. Usakiewicz). Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Ćwik, K., Nurzyńska, K. (2022, 14 lipca). *Pamiętki z Karkonoszy. „Łoscypki”, harnaś w szklanej kuli i „góralskie jaja”*. Wyborcza.pl, <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/5,35771,28682619.html>, dostęp: 15.09.2023.
- Derejczyk, M., Kurpiel, A. (2020). Edukacja regionalna obok pielęgnowania – bliżej źródeł i wiedzy komputera. Przykłady działań na Dolnym Śląsku. *Łódzkie Studia Etnograficzne*, 59, 69–87. <https://doi.org/10.12775/lse.2020.59.05>
- Dielemans, J. (2011). *Witajcie w raju: reportaże o przemyśle turystycznym* (przeł. D. Górecka). Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Galek, O. (2021). *Marka lokalna dziełem i sercem społeczności lokalnej*. W: J. Kopczyk, D. Goetz (red.), *Karkonoska Marka Lokalna „Skarby Ducha Gór”. Katalog produktów* (s. 5–6). Kowary: Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Partnerstwo Ducha Gór.
- Gryszel, P., Mendyk, E., Wiater, P. (2020). *Kuchnia Ducha Gór czyli Smaki Karkonoszy*. Jelenia Góra: Wydawnictwo AD REM.

- Hartwich, M.J. (2008). *Kulturowe osvajanie krajobrazu w Karkonoszach. Przyczynęk do historii nazewnictwa i budownictwa turystycznego po 1945 r.* W: M. Furmankiewicz et al. (red.), *Pielgrzymy. Informator krajoznawczy poświęcony Sudetom SKPS* (s. 20–28). Wrocław: Wydawnictwo SKPS.
- Korduba, P. (2013). *Ludowość na sprzedaż: Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego, Cepelia, Instytut Wzornictwa Przemysłowego.* Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Narodowe Centrum Kultury.
- Korzeń, J., Zawila, G. (1993). *Szklarska Poręba: zarys monograficzny.* Szklarska Poręba: Urząd Miejski.
- Krupa-Ławrynowicz, A. (2013). Bałuckie chronotopy: antropologiczna opowieść o łódzkiej dzielnicy. *Łódzkie Studia Etnograficzne*, t. 52. Wrocław–Łódź: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Kurpiel, A. (2019). Translokalne dziedzictwo kulturowe Dolnego Śląska. *Łódzkie Studia Etnograficzne*, 58, 87–100. <https://doi.org/10.12775/LSE.2019.58.05>
- Kurpiel, A., Maniak, K. (2020). Ceramika z Bolesławca – Dziedzictwo w tranzycie. *Kultura i Społeczeństwo*, 64 (2), 157–173. <https://doi.org/10.35757/KiS.2020.64.2.9>
- Lash, S., Lury, C. (2011). *Globalny przemysł kulturowy: medializacja rzeczy* (przeł. J. Majmurek, R. Mitoraj). Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Leder, A. (2014). *Prześniona rewolucja: ćwiczenie z logiki historycznej.* Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Łaborewicz, I. (2008). *Wybrane uroczystości państwowe i lokalne w Kotlinie Jeleniogórskiej w latach 1945–1958.* W: J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold (red.), *Piaśtowsko-komunistyczna satysfakcja? Obchody rocznic historycznych w świąt państwowych na Śląsku po II wojnie światowej* (s. 75–83). Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwa Oświatowe.
- Łaborewicz, I., Wiater, P. (2011). *Szklarska Poręba: monografia historyczna.* Szklarska Poręba–Mysłakowice: Związek Gmin Karkonoskich.
- Mathews, G. (2005). *Supermarket kultury: kultura globalna a tożsamość jednostki* (przeł. E. Klekot). Warszawa: PIW.
- Mazik, P., Szpilka, K. (2018). *Krupówki. Wołowiec–Zakopane.* Wydawnictwo Czarne, Muzeum Tatrzańskie.
- Nowosielska-Sobel, J. (2006). „Na barkach nieśli krajobraz” – z problemów osvajania zastanej przez osadników przestrzeni na przykładzie powiatu jeleniogórskiego drugiej połowy lat 40. W: J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold (red.), *Trudne dziedzictwo: tradycje dawnych i obecnych mieszkańców Dolnego Śląska* (s. 108–126). Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwa Oświatowe.
- Słowiński, P. (2020, 7 sierpnia). *Karkonosze obleżone. Tłumy turystów na dolnośląskich szlakach.* Radio Wrocław, <https://www.radiowroclaw.pl/articles/view/98709/Karkonosze-oblezone-Tlumy-turystow-na-dolnoslaskich-szlakach>, dostęp: 15.09.2023.



- Stobiecka, M. (2019). Kolonialny regionalizm. Problem tożsamości w zakopiańskiej architekturze. *Miejsce*, 5, <https://doi.org/10.48285/sUnKbPSCod>
- Sykułski, J. (1946). *Piastowski zamek Chojnasty, „Kynast”, koło Jeleniej Góry*. Jelenia Góra: skład główny u autora.
- Szpociński, A. (2006). *Różnorodność odniesień do przeszłości lokalnej*. W: A. Szpociński, T. Kwiatkowski (red.), *Przeszłość jako przedmiot przekazu* (s. 51–66). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Tomczyk, R. (1947). Ruebezahl – zdegermanizowany Swantewit. *Śląsk*, 8–9.
- Trzuszczynska, P. (2016). *Pamięć o nie-swojej przeszłości: przypadek Bieszczadów*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Wiater, P. (2012). *Osada Szklarska Poręba-Orle w Górach Izerskich: monografia historyczna*. Warszawa: Agencja Wydawnicza „Cinderella Books”.
- Wiater, P. (2018). *Walonowie u Ducha Gór: podziemne skarby Karkonoszy i Gór Izerskich*. Jelenia Góra: Wydawnictwo AD REM.
- Wiater, P. (2020). *Zauroczeni Karkonoszami: Stowarzyszenie Artystów św. Łukasza w Szklarskiej Porębie Górnej*. Szklarska Poręba: Wydawnictwo AD REM.
- Wiater, P. (2021). *Laboranci u Ducha Gór: dawne ziołolecznictwo w Karkonoszach i Górach Izerskich*. Jelenia Góra: Wydawnictwo AD REM.
- Zawiła, M. (2019). *Dziedziczyńienie przedwojennych cmentarzy na terenach postmigracyjnych Polski*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Żelasko, S. (2006). *Szkło europejskie w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze: wybrane obiekty*. Jelenia Góra: Muzeum Karkonoskie.

### Internet

- Goliszewska, M., Komunikaty – wersja 3 minutowa, <https://www.youtube.com/watch?v=-GrbM3n2BQA>, dostęp: 15.09.2023.
- Leśna Huta, <http://www.lesnahuta.pl/>, dostęp: 15.09.2023.
- Magiczny Szlak Ducha Gór, <https://www.szklarskaporeba.net.pl/atracje/magiczny-szlak-ducha-gor>, dostęp: 15.09.2023.
- Nn. (2022, 23 lipca). *Góralczyzna i chińszczyzna zalewa Karkonosze*. 24jgora.pl, <https://24jgora.pl/artukul/goralszczyzna-i-chinszczyzna/1333381>, dostęp: 15.09.2023.
- Skarbiec Ducha Gór, <https://skarbiecduchagor.pl/>, dostęp: 15.09.2023.